

nie wiedzą, ile wydają, ile zarabiają i ile tak de facto wynosi ich zysk.

Brak optymalizacji podatkowych, które w działalności gospodarczej właściwie nie występują. To według mnie największa wada tej formy prawnej. Nie mamy możliwości, aby te podatki diametralnie obniżyć. Nie da się uniknąć opłaty do ZUS-u – ona zawsze będzie występować. Dzisiejsze miesięczne składki powyżej 1300 zł miesięcznie potrafią naprawdę obniżyć płynność finansową przedsiębiorcy. Zatem z uwagi na prostotę rozliczania działalności gospodarczej – przychód, dochód, zysk, nie mamy zbyt wielu możliwości na optymalizację podatkową, ani uniknięcie opłat wnoszonych do ZUS.

Jak widać, mamy sporo zalet i wad w kwestii prowadzenia działalności gospodarczej. Warto zastanowić się, czy te wady i ryzyko są dla nas akceptowalne. Nie jest tak, że ta forma prawna jest zawsze złą opcją, natomiast warto świadomie podjąć taką decyzję.

Formy opodatkowania

Podczas zakładania JDG możesz wybrać kilka form opodatkowania. Poniżej znajdziesz opis oraz przykłady dla każdego z nich.

Zasady ogólne

Jesteśmy przyzwyczajeni, że nasz podatek dochodowy wynosi 17%. Większość z nas zdaje sobie sprawę z istnienia tzw. progów podatkowych, czyli w przypadku przedsiębiorców dużo zarabiających – muszą płacić 32%, bo wpadają w drugi próg podatkowy. Formę opodatkowania wybiera się na początku zakładania działalności na formularzu. Wybierając zasadę ogólną, płacimy 17% od dochodu, który jest przychodem pomniejszonym o koszty. W drugim progu podatkowym, w którym dochód przekracza 85 528 zł, od nadwyżki odprowadzamy 32%. Kiedyś jeden z naszych klientów przekroczył o 5 zł próg podatkowy i zastanawiał się, czy od całości musi zapłacić 32%. Absolutnie nie. Podatek na zasadach ogólnych oznacza, że od kwoty 85 528 zł odprowadzamy 18%, a 32% od tych 5 zł. Na początku przedsiębiorcy najczęściej wybierają formę opodatkowania na zasadach ogólnych, natomiast prawdą jest, że w przypadku usług często przekraczamy go. Zmienić formę opodatkowania (na podatek liniowy lub na odwrót) możemy tylko raz w roku, najpóźniej do 20 stycznia. Jeżeli chodzi o deklarację, to składamy ją na formularzu PIT-36 do końca kwietnia za rok poprzedni.

Przykład 1

Pan Janek prowadzi firmę i w miesiącu kwietniu miał 17 tys. przychodu oraz 3 tys. kosztów. A więc dochód wynosi 14 tys. (17 tys. minus 3 tys.). Od dochodu naliczamy podatek 17%, czyli 2380 zł. Tym samym panu Jankowi na cele prywatne pozostaje kwota 14 620 zł.

Przykład 2

Pani Alina prowadzi kwiaciarnię. Zakończyła miesiąc sierpień z dochodem 82 tys. zł. Tym samym doskonale zdaje sobie sprawę, że w miesiącu wrześniu od części przychodów będzie musiała zapłacić 32%. W wrześniu jej przychody wynoszą 14 tys. zł, a koszty tylko 4 tys. Tym samym dochód za miesiąc wrzesień to 10 tys. Okazuje się, że z uwagi na dochód osiągnięty wcześniej powinna obliczyć podatek w dwóch progach.

Obliczamy, od jakiej kwoty pani Alina może zapłacić 17%

$$85\,528 - 82\,000 = 3528 \text{ zł}$$

Obliczamy podatek dotyczący 1 progu:

$$3528 \times 17\% = 600 \text{ zł}$$

Przykład 2 – cd.

Obliczamy, od jakiej kwoty Pani Alina musi zapłacić 32%

$$10\,000 - 3528 = 6472 \text{ zł}$$

Obliczamy podatek 32%

$$6472 \times 32\% = 2071 \text{ zł}$$

A więc Pani Alinie zostaje na prywatny rachunek za miesiąc wrzesień

$$10\,000 - 600 - 2071 = 7329,00 \text{ zł}$$

Bardzo ważne jest to, że pani Alina powinna od razu obliczać zaliczkę 32%

w kolejnych miesiącach. A więc jeżeli w październiku jej przychody wyniosą 15 tys., koszty 6 tys., to dość łatwo policzyć, że dochód to będzie 9 tys.

Obliczamy podatek:

$$9000 \times 32\% = 2880 \text{ zł}$$

A więc pani Alinie do celów prywatnych pozostaje

$$9000 - 2880 = 6120 \text{ zł.}$$

Podsumowując, tę formę opodatkowania opłaca się wybrać tylko wtedy, gdy nie spodziewasz się przekroczenia progu podatkowego.

Podatek liniowy

Drugą z form opodatkowania jest podatek liniowy, który oznacza stałą stawkę podatku 19%, bez względu na wielkość dochodu. Na tę formę opodatkowania decydują się przedsiębiorcy, których dochód przekracza 85 528 zł. Podatek liniowy, tak jak każdą inną formę, można wybrać w momencie rozpoczynania działalności gospodarczej, natomiast jeżeli ktoś chciałby zmienić formę opodatkowania w trakcie prowadzenia firmy, to można ją przeprowadzić również do 20 stycznia bieżącego roku. W takim przypadku, rozliczając się na zasadach ogólnych, przekroczyliśmy w trakcie roku próg podatkowy, to niestety trzeba przeboleć stawkę 32% i zmienić formę dopiero od nowego roku kalendarzowego.

Podatek liniowy ma również kilka zalet i wad. Pierwsza z nich – nie łączy się on z innymi źródłami przychodów. Przykładowo, będąc zatrudnionym w oparciu o umowę o pracę lub o dzieło, będą one rozliczane na zasadach ogólnych, niezależnie od tego, jak odprowadzamy podatek od działalności gospodarczej. Zatem dochody z działalności nie podwyższają nam dochodu w progach podatkowych. W przypadku podatku liniowego nie możemy również liczyć na ulgi czy

na odliczenie strat za lata poprzednie. Nie możemy również rozliczać się wspólnie z małżonkiem, ponieważ nasze dochody nie mogą być sumowane z dochodami męża lub żony. Rozliczanie się na zasadzie podatku liniowego pozwala jedynie na odliczenie strat w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Mnogość utrudnień powoduje, że warto sobie policzyć, czy rzeczywiście warto rozliczać się poprzez podatek liniowy. Jeżeli nasz dochód jest niższy niż 85 528 zł, to będziemy na tym po prostu stratni. Zdecydowanie polecam tę formę osobom, które mają wyższe dochody i niewiele ulg. Rozliczenie podatku liniowego jest identyczne jak w przypadku formy ogólnej – deklarację składa się do końca kwietnia za rok poprzedni na druku PIT-36L.

Przykład 1

Pani Ania prowadzi usługi rekrutacyjne dla innych przedsiębiorców. Jej dochody rocznie wynoszą ponad 200 tys. złotych. W pierwszym roku nie spodziewała się, że pójdzie jej tak dobrze. Więc od stycznia kolejnego roku zmieniła formę opodatkowania na podatek liniowy.

A więc, jeżeli jej przychody wynoszą w miesiącu styczniu 22 tys., koszty 2 tys., jej dochód wynosi 20 tys. Od tego obliczamy podatek 19% – 3800. Zatem pani Ani zostaje na użytek prywatny 16 200 zł.